

Warszawa, 26 października 2012 r.

PRZESŁANIE PREZYDENTA RP BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO DO UCZESTNIKÓW KONFERENCJI WYGŁOSZONE PRZEZ SZEFA BBN

Panie Prezesie, Szanowni Państwo,

Z zainteresowaniem przyjmuję inicjatywę środowiska naukowego PAN, a zwłaszcza Komitetu Prognoz „Polska 2000plus”, podjęcia badań i przeprowadzenia wspólnie z Biurem Bezpieczeństwa Narodowego cyklu konferencji, poświęconych problematyce globalnych zagrożeń i ich skutków dla rozwoju.

To ambitne zadanie. Ale naukowcy są od zadań ambitnych. Nie tylko w Polsce. W tym roku mija 40 lat od opublikowania pierwszego i chyba najgłośniejszego dotąd Raportu Klubu Rzymskiego „Granice wzrostu”. Był on wielkim ostrzeżeniem przed ryzykami bezrefleksyjnej eksploatacji zasobów naturalnych w procesie rozwoju cywilizacyjnego. Środowisku Polskiej Akademii Nauk można także pogratulować bogatego dorobku tego typu prac, że wspomnę tylko o najnowszym, ubiegłorocznym Raporcie „Polska 2050”.

Wartość dzieł naukowych jest różna i różnie może być mierzona. Jednym z najważniejszych, choć oczywiście nie jedynym, mierników jest niewątpliwie ich wpływ na praktykę, na życie człowieka, społeczności, narodów, państw, czy wreszcie całej ludzkości. Jak wiemy, z tego punktu widzenia często ważniejsze od szczegółowych, konkretnych wyników badań jest trafne postawienie i zdefiniowanie problemu, wywołanie refleksji i spowodowanie tym praktycznej reakcji.

Wspomniany już pierwszy Raport Klubu Rzymskiego na progu lat siedemdziesiątych (wydany w 1972 r.) zapowiadał, że w perspektywie ćwierćwiecza wyeksploatowane zostaną podstawowe zasoby wszystkich istotnych surowców naturalnych. Zgodnie z tą prognozą od dekady powinno nam już ich zabraknąć. Na szczęście nic takiego się nie wydarzyło. Ale może właśnie nie wydarzyło się w jakimś stopniu dzięki temu Raportowi, dzięki jego ostrzegawczej roli? Tego tak naprawdę nie wiemy. Choć może warto byłoby zbadać ten przypadek i dowiedzieć się, jaki w tej nietrafnej prognozie był udział błędu samej prognozy, a jaki udział korekty dokonanej w praktyce społeczno-gospodarczej w wyniku jej ostrzegawczego przesłania?

To pytanie ma szerszy sens i dotyczy potrzeby mierzenia skutków praktycznych wszelkich prognoz. Bo wiadomo, że nie wystarczy je tylko formułować. Warto wiedzieć,

jaki mają wpływ na praktykę i od czego to zależy, jak można optymalizować praktyczną przydatność waszych prac, prowadzonych w obrębie nauk stosowanych?

Takie oczekiwanie jest bardzo istotne także w odniesieniu do problematyki, którą Państwo zamierza się zajmować w planowanym cyklu debat naukowych. Zagrożenia jako bariery rozwoju, czy też szerzej: BEZPIECZEŃSTWO A ROZWÓJ – to nie są kwestie tylko teoretyczne i poznawcze, ale także, a może nawet przede wszystkim, jak najbardziej praktyczne.

Myślę, że właśnie z punktu widzenia praktycznego należy mocno podkreślić, iż bezpieczeństwo i rozwój – to nierozdzielne procesy istnienia podmiotów politycznych. Bez zapewnienia bezpieczeństwa rozwój nie jest możliwy, wcześniej lub później jego owoce konsumowałby ktoś inny. Bez rozwoju zapewnianie bezpieczeństwa byłoby z każdą chwilą coraz trudniejsze, aż stałoby się niemożliwe. Bezpieczeństwo i rozwój to dwie „tandemowe funkcje” każdego racjonalnego podmiotu politycznego, zapewniające w sumie tak potrzebną do skutecznego funkcjonowania konkurencyjność.

Era globalizacji i rewolucji informacyjnej zwiększa jeszcze bardziej znaczenie konkurencyjności jako podstawowej zdolności politycznej współczesnych państw. Bardzo mi zależy, aby właśnie Polska taką zdolnością w jak największym stopniu dysponowała. To wręcz główna myśl przewodnia mojej prezydentury. A ponieważ harmonia i integracja bezpieczeństwa i rozwoju jest podstawowym warunkiem budowania tej zdolności, dlatego objąłem patronatem Państwa inicjatywę badania relacji między bezpieczeństwem i rozwojem. Z nadzieją, że będą to badania prowadzone pod kątem poszukiwania sposobów zwiększania konkurencyjności Polski w środowisku międzynarodowym.

Bardzo dobrze, że konferencja prowadzona jest w ścisłej korelacji z zakończonym niedawno Strategicznym Przeglądem Bezpieczeństwa Narodowego. Wielu z Państwa w tym przeglądzie uczestniczyło. Było to, jak więc Państwo wiecie, pierwsze tego typu w Polsce, kompleksowe, wielostronne przedsięwzięcie dotyczące szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego, w jego wymiarach zewnętrznym i wewnętrznym, militarnym i niemilitarnym, centralnymi lokalnym. W niedługim czasie (8.11. br.) będziemy omawiali rezultaty przeglądu na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Uruchomi to proces przygotowywania praktycznych dokumentów wykonawczych: od nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego (powinna być przyjęta w 2013 roku), poprzez dyrektywę polityczno-strategiczną (najpóźniej 2014 r.), aż do szczegółowych programów preparacyjnych (przygotowawczych) i planów operacyjnych oraz systemowych ćwiczeń weryfikujących te plany. Rezultatem przeglądu będzie też pierwsza w historii Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego.

Szczególną wartością Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego było to, że również po raz pierwszy w pracach strategicznych w Polsce był on prowadzony w powiązaniu z równoległymi rządowymi pracami nad strategiami rozwojowymi. Zdołaliśmy dzięki temu zapewnić niezbędną korelację strategicznego myślenia o bezpieczeństwie i rozwoju. To wartość sama w sobie. Ale przede wszystkim to pierwsza w Polsce próba praktycznego budowania owych „tandemowych” zdolności składających się na tak dziś konieczną konkurencyjność państwa polskiego.

Liczę, że Państwa debaty i badania będą wzmacniać i wspierać taki właśnie kierunek myślenia strategicznego i praktycznego działania na rzecz integracji problematyki bezpieczeństwa i rozwoju.

Dziękuję za uwagę i życzę owocnych obrad!